



Sygn. akt II CSKP 145/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 15 czerwca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący)

SSN Maciej Kowalski

SSN Mariusz Załucki (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. G.

przeciwko T. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 15 czerwca 2022 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 13 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt II w części oddalającej apelację powoda co do kwoty 112.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Małoletni A. G., działający przez matkę K. G., wniósł przeciwko pozwanemu „T.” S.A. z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 500000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od 15 czerwca 2014 r.

Nakazem zapłaty wydanym 4 grudnia 2015 r. w postępowaniu upominawczym, referendarz sądowy Sądu Okręgowego w T. uwzględnił powództwo w całości. Pozwany zakład ubezpieczeń wywiódł sprzeciw od nakazu zapłaty, na skutek którego wyrokiem z 13 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w T. zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 337 500 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 13 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Sąd pierwszej instancji oparł swe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 28 lipca 2013 r. dziewięcioletni wówczas powód bawił się pod opieką matki i babki na podwórku. Rodzice i babka zakazali mu używania urządzeń elektrycznych znajdujących się w gospodarstwie rolnym, w tym w niezamkniętym garażu. Matka oddaliła się, aby uśpić młodsze dziecko, powód został pod opieką babki. Udał się wówczas do garażu, aby napompować koło w rowerze. Zamierzał użyć w tym celu sprężarki powietrza domowej roboty, używanej zwykle przez osoby dorosłe do pompowania kół traktora wykorzystywanego do prac w gospodarstwie rolnym. Po podłączeniu jej do źródła zasilania elektrycznego, został porażony prądem.

Bezpośrednio po zdarzeniu powód przewieziony został do Szpitala Powiatowego w M., a po dwóch dobach na oddział intensywnej opieki medycznej Szpitala Wojewódzkiego w R., gdzie przebywał do 14 sierpnia 2013 r. Kolejno był także leczony w innych miejscach, a następnie 30 listopada 2013 r. wydana została decyzja o zaliczeniu powoda do osób niepełnosprawnych. Przedmiotowe zdarzenie skutkowało u powoda m.in. zespołem psychoorganicznym z współistniejącym upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym. W niektórych obszarach powód funkcjonuje jako osoba z upośledzeniem umysłowym w stopniu znacznym. Widoczne są również objawy wynikające z uszkodzenia OUN jak chwiejność emocjonalna i męczliwość, co z kolei powoduje ograniczenia w zdobywaniu kolejnych umiejętności. W wyniku leczenia i rehabilitacji

nastąpiła poprawa stanu zdrowia fizycznego i intelektualnego małoletniego, ale w dalszym ciągu jest to stan daleki od normy, a powrót do pełnego zdrowia jest niemożliwy. Powód musi w dalszym ciągu korzystać z pomocy terapeutycznej w celu usprawniania możliwości intelektualnych i funkcjonowania w życiu codziennym. Rokowania na przyszłość co do możliwości samodzielnego funkcjonowania są niepewne.

Posiadaczem gospodarstwa rolnego, który zawarł umowę ubezpieczenia z pozwanym w zakresie odpowiedzialności cywilnej był dziadek powoda E. G..

Sąd Okręgowy ocenił, że co do zasady powództwo zasługuje na uwzględnienie na podstawie art. 829 § 1 pkt 2 w zw. z art. 415 k.c. Sąd ten przyjął, że zaistniała sytuacja, gdy ubezpieczonemu należy przypisać popełnienie czynu niedozwolonego wobec zaniechania utrzymania w należyтым stanie technicznym urządzenia, którego użycie doprowadziło do wypadku. Do nieszczęśliwego wypadku doszło na terenie gospodarstwa rolnego, ponieważ siedlisko integralnie związane z takim gospodarstwem jest jego częścią. Osoba prowadząca działalność rolniczą i posiadająca gospodarstwo, na którego terenie doszło do nieszczęśliwego wypadku z udziałem powoda, miała ważną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników. Sąd ten dodał, że z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, iż ubezpieczenie OC rolników obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Jest to więc odstępstwo od ogólnych zasad odpowiedzialności określonych w art. 827 § 1 k.c., który zwalnia od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią co innego. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w znajdującej zastosowanie wersji tego aktu prawnego ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, jeżeli szkoda powstała „w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego”, podczas gdy wcześniej przepis brzmiał „w związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego”. Takie sformułowanie ma wpływ na ocenę związku przyczynowo-skutkowego, ponieważ związek z posiadaniem jest pojęciem obejmującym swoim zakresem nie tylko skutki zdarzeń związanych

z prowadzeniem gospodarstwa, czyli skutki działań rolnika, lecz także jego zaniechań.

Sąd Okręgowy przyjął, że wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi, z uwzględnieniem jego stanu zdrowia oraz konieczności dalszego leczenia i rehabilitacji powinna opiewać na kwotę 450 000 zł. Jednakże, choć jako małoletniemu, powodowi nie można było przypisać winy, przyjął, że przyczynił się on do powstałej szkody. Powód świadomie złamał zakaz rodziców i był już w takim wieku, że tego rodzaju decyzję mógł podjąć samodzielnie. Sąd Okręgowy przyjął stopień przyczynienia się w 25%, mając na uwadze, że zasadniczo to na ubezpieczonym spoczywał obowiązek dbałości o stan techniczny używanych urządzeń, przynajmniej w stopniu niezagrażającym życiu domowników, a małoletni wobec niemożności uświadomienia sobie zagrożenia z racji stopnia rozwoju intelektualnego, przyczynił się jedynie poprzez złamanie zakazu swoich rodziców.

Odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd Okręgowy zasądził od daty wyroku przyjmując, że ostateczny rozmiar szkody, bólu i cierpienia został ustalony dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłych.

Wyrokiem z 13 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji jedynie w zakresie zasądzonych odsetek, zaś w pozostałej części oddalił apelację powoda. Oddalił też apelację pozwanego w całości. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przed Sądem pierwszej instancji i przyjął je za własne. Częściowo odmiennie ocenił natomiast kwestię przyczynienia się do powstania szkody. W swoim wywodzie na tle art. 362 k.c. Sąd Apelacyjny wskazał, iż małoletni powód wprawdzie nie miał świadomości skutków korzystania ze sprzężarki i ryzyka doznania porażenia prądem, niemniej jednak obowiązek nadzoru rodziców nad osobą małoletnią, rozumiany jako zachowanie należytej staranności i dopełnienie wszystkiego co możliwe, by zapobiec szkodzie nie został dochowany, a zatem powinien rodzic określić skutki prawne. Podkreślił też, iż uzasadnione jest przyjęcie, że przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dziecko jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego. W tej sytuacji, wiek małoletniego powoda wyłączający możliwość przypisania mu winy (art. 426 k.c.), nie wyłącza możliwości zastosowania art. 362

k.c. i stosownego zmniejszenia kwoty zadośćuczynienia należnego od pozwanego. Charakter łączącej rodziców i dziecko więzi domowej, wspólnoty gospodarczej oraz obowiązki rodziców, co do zaspokajania potrzeb materialnych i wychowania dzieci (a także zakres odpowiedzialności rodziców określony w art. 427 k.c.) w pełni uzasadniają zdaniem tego Sądu przyjęcie, że - przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dziecko - jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego.

W zakresie odsetek Sąd ten przyjął, że kwota zadośćuczynienia stała się wymagalna 15 czerwca 2014 r., a zatem w 31 dniu od dnia zgłoszenia dochodzonego pozwem roszczenia, co miało miejsce 15 maja 2014 r. W dacie zgłoszenia ubezpieczyciel dysponował bowiem wystarczającym materiałem dowodowym do ustalenia swej odpowiedzialności w zakresie żądanym w pozwie i przyjętym przez Sąd Okręgowy.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego powód wywiódł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie art. 362 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uwzględnieniu przyczynienia się do wypadku rodziców małoletniego powoda, a w konsekwencji zakwalifikowanie ich zachowania w kategorii przyczynienia się małoletniego do wypadku i obarczenie małoletniego powoda skutkami ewentualnych zaniedbań przedstawicieli ustawowych oraz konkluzji, że małoletni *de facto* ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą za działania swoich przedstawicieli ustawowych w wymiarze 25% oraz uznanie, iż możliwe jest przyczynienie się przez małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można, do powstania szkody w stopniu określonym jako „przyczynienie się w 25%”, a w konsekwencji przyjęcie, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno automatycznie ulec obniżeniu o 25%, w sytuacji gdy działanie poszkodowanego oraz dalsze konsekwencje tego działania z uwagi na wiek poszkodowanego pozostawały poza sferą jego świadomości oraz umiejętności poznawczych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się zasadna w zakresie w jakim skarżący zmierzał do uchylenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego dotyczącego przyczynienia się małoletniego poszkodowanego do powstania szkody.

Wywodu Sądu Apelacyjnego poczynionego na tle art. 362 k.c., jakoby przyczynienie się rodziców do powstania szkody, która dotknęła ich małoletnie dziecko, jest równoznaczne w zakresie skutków określonych w art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego, nie sposób podzielić.

Instytucja przyczynienia się poszkodowanego do powstania bądź zwiększenia szkody ma długą tradycję. W polskiej literaturze i orzecznictwie dotychczas ukształtowało się kilka koncepcji mających wyjaśnić istotę tej instytucji, choć dominuje raczej pogląd wyrażony kilkadziesiąt lat temu jeszcze w innych realiach społeczno-gospodarczych, iż przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody nie jest uzależnione od posiadania przez poszkodowanego zdolności deliktowej, rozumianej jako możliwość ponoszenia odpowiedzialności deliktowej za czyn własny na zasadzie winy. Takie stanowisko wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, wskazując iż zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 k.c.), może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 k.c.. Stanowisko to dotyczyło co prawda osoby małoletniej jako uczestnika ruchu drogowego i tylko w takim zakresie mogło stanowić podstawę funkcjonowania zasady prawnej wyznaczającej inne orzecznictwo, to jednak pogląd ten utrwalił się w literaturze i późniejszym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (zob. np. wyrok z 1 marca 1985 r., I CR 27/85, wyrok z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, czy wyrok z 5 czerwca 2014 r., IV CSK 588/13).

Niekiedy jednak w literaturze i orzecznictwie, zwłaszcza w ostatnim czasie, występuje stanowisko przeciwne, podnoszące iż dla uwzględnienia przyczynienia się niezbędne jest by poszkodowany mógł choć w ograniczonym zakresie mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa, co sprawdza konieczność rozpatrywania ewentualnego zastosowania instytucji

przyczynienia się od posiadania przez poszkodowanego zdolności deliktowej (tak np. wyrok SN z 21 marca 2018 r., V CSK 355/17 oraz wyrok z 24 stycznia 2020 r., V CSK 439/18). Sąd Najwyższy w niniejszym składzie, na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy, stanowisko to podziela. Posiadanie przez poszkodowanego zdolności deliktowej jako wymóg zastosowania instytucji przyczynienia się do powstania szkody wynika z akceptacji koncepcji winy jako adekwatnie tłumaczącej istotę przyczynienia się. Jest także wynikiem akceptacji teorii tzw. równego traktowania. Skoro warunkiem odpowiedzialności deliktowej za zawiniony czyn własny jest posiadanie określonych kwalifikacji psychicznych umożliwiających postawienie zarzutu winy, to identyczny wymóg należy przyjąć w odniesieniu do możliwości postawienia poszkodowanemu zarzutu przyczynienia się (zob. w najnowszej literaturze trafne uwagi M. Wilejczyk, *Przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody a współczesne tendencje ochrony poszkodowanego*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2018, z. 1, s. 171-172).

Za taką koncepcją przemawia aktualnie – zdaniem Sądu Najwyższego – m.in. nowoczesna europejska myśl prawnicza. Winy poszkodowanego dla zastosowania przyczynienia się wymagają najważniejsze europejskie projekty unifikacji prawa prywatnego, tj. art. 8:101 (1) *Principles of European Tort Law* (Zasady Europejskiego Prawa Czynów Niedozwolonych) czy art. VI.5:102 (1) *Draft Common Frame of Reference* (Projekt Wspólnych Ram Odniesienia), a także wiele europejskich ustawodawstw, w tym m.in. Anglia, Austria, Belgia, Czechy, Grecja, Izrael, Niemcy, Szwecja czy Szwajcaria. Zdaje się być to powszechną tendencją w aktualnych realiach społeczno-gospodarczych, także zresztą w sprawach mających za przedmiot ocenę zachowania uczestnika ruchu drogowego, co należy podnieść na marginesie wspomnianej powyżej uchwały SN z 20 września 1975 r., III CZP 8/75.

Na takim tle, w związku z brakiem zdolności deliktowej niektórych osób przyjmuje się jednak niekiedy, iż za każdą taką osobą powinna „stać” osoba zobowiązana do nadzoru nad nią i z tego tytułu ponosząca odpowiedzialność za zachowanie podopiecznego (por. E. Łętowska, *Przyczynienie się małoletniego do wyrządzenia szkody*, *Nowe Prawo* 1965, nr 2, s. 133). Wówczas takie niewłaściwe sprawowanie nadzoru przez osoby zobowiązane do jego sprawowania nad osobą

nie posiadającą zdolności deliktowej może być – przynajmniej zdaniem niektórych - wystarczające do przyjęcia, iż na tle art. 362 k.c. spełnione są przesłanki uzasadniające zmniejszenie zakresu odpowiedzialności osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (zob. K. Stefaniuk, Glosa do wyroku SN z 10 września 1965 r., II CR 283/65, OSPiKA 1967, z. 7-8, s. 315).

To stanowisko nie jest - zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę – stanowiskiem trafnym. Nie sposób bowiem uznać osoby zobowiązane do nadzoru za takie, za które to poszkodowany ponosi odpowiedzialność deliktową (por. A. Szpunar, Wina poszkodowanego w prawie cywilnym, Warszawa 1971, s. 178; A. Kubas, Zachowanie osób trzecich jako przyczynienie się poszkodowanego, Studia Cywilistyczne 1976, t. XXVI, s. 32). W tym zakresie w prawie polskim nie obowiązuje zasada analogiczna do tej, jaka działa w obszarze odpowiedzialności kontraktowej, gdzie w myśl art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza, a przepis ten stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika. Skoro zaś podopieczny nie ponosi odpowiedzialności za skutki zachowań swoich opiekunów, nie mogą mu także zostać poczytane za przyczynienie się skutki zachowań tych osób. Dlatego nie można uznać, że przyczynienie się opiekunów do powstania szkody, która dotknęła podopiecznego, jest równoznaczne co do skutków określonych w treści art. 362 k.c. z przyczynieniem się samego poszkodowanego do powstania szkody.

W realiach niniejszej sprawy skutki zachowań osób zobowiązanych do nadzoru nad małoletnim (zwłaszcza jego matki) nie mogą zostać temu małoletniemu poczytane za przyczynienie się do powstania szkody. Zdaniem Sądu Najwyższego skutki działań lub zaniechań osób zobowiązanych do nadzoru nad małoletnim poszkodowanym nie posiadającym zdolności deliktowej (a więc małoletnim poniżej lat 13 – 426 k.c.), choćby nawet zachowania te pozostawały w związku przyczynowym z poniesioną przez takiego małoletniego szkodą, nie powodują zmniejszenia odszkodowania należnego temu małoletniemu stosownie do treści art. 362 k.c.



W tym zakresie Sąd Najwyższy pragnie też zauważyć, na marginesie głównych rozważań, iż nie podziela poglądów sądów *meriti*, jakoby dopuszczenie przez osoby zobowiązane do nadzoru do skorzystania przez małoletniego ze sprężarki celem napompowania koła w swoim rowerze należało kwalifikować jako zachowanie, które stanowiło uchybienie obowiązku nadzoru. Trudno przyjąć, iż taka powszechna czynność, często wykonywana w realiach tego rodzaju gospodarstw jak w niniejszej sprawie, powinna być dokonywana w jakiś szczególny, uwzględniający elementy władztwa nad małoletnim, sposób.

W tym zakresie więc skarga kasacyjna okazała się usprawiedliwiona. Należne powodowi zadośćuczynienie nie powinno ulec obniżeniu o 25%, w sytuacji gdy działanie poszkodowanego oraz dalsze konsekwencje tego działania z uwagi na wiek poszkodowanego pozostawały poza sferą jego świadomości oraz umiejętności poznawczych.

Z uwagi na brak wniosku skarżącego co do orzeczenia przez Sąd Najwyższy co do istoty sprawy, Sąd Najwyższy działając na zasadzie wynikającej z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. uchylił zaskarżone orzeczenie w zaskarżonej części i przekazał ją w tym zakresie Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).